

PIOTR LOSSOWSKI

PRÓBA PRZEWROTU POLSKIEGO W KOWNIE W SIERPNIU 1919 R.

Centralnym wydarzeniem w stosunkach polsko-litewskich w 1919 r., a jednocześnie ważnym ewenementem w całej polityce wschodniej Piłsudskiego tego okresu, mającym doniosły wpływ na dalsze losy jego planów federacyjnych — była nieudana próba przewrotu polskiego w Kownie. Problem ten jest jednak mało znany. W literaturze polskiej był on bądź przemilczany, przy czym nawet jeszcze po piętnastu latach wyraźnie dawano do zrozumienia, iż pisać na ten temat właściwie nie można¹, bądź też w publikacjach, które ukazały się po 1945 r. na emigracji, ograniczano się tylko do niewielkich wzmianek². W dodatku zawarte w nich informacje odbiegały od stanu rzeczywistego. Na przykład Władysław P o b ó g - M a l i n o w s k i w swej *Najnowszej historii politycznej Polski* starał się przedstawić kierowaną z Warszawy akcję POW, zmierzającą do dokonania zamachu stanu w Kownie, jako działanie zupełnie samoistne, wyrosłe na podłożu miejscowym, podkreślając jednocześnie, iż wymierzone było ono nie przeciwko rządowi litewskiemu, lecz wpływom niemieckim na Litwie³. W historiografii Polski Ludowej zagadnienie to, podobnie zresztą jak i całokształt stosunków polsko-litewskich, nie doczekało się jeszcze pełniejszego oświetlenia. Jako pierwszy poruszył je jedynie Józef L e w a n d o w s k i w swej pracy o *Federalizmie*⁴. Dostrzegł on problem kowieńskiego zamachu stanu, lecz opierając się tylko na fragmentarycznych materiałach, nie rozwiązał go do końca.

Strona litewska ze zrozumiałych względów więcej pisała na ten temat. Dotyczy to zarówno prac ogólnych⁵, jak i publikacji poświęconych specjalnie zobrazowaniu wywrotowej działalności POW na Litwie⁶. Jed-

¹ Por. np. broszurę *POW na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego 1919—31. Szkice i wspomnienia* pod red. S. Burhardta. Wilno 1934, s. 5.

² Np. Wł. Wielhorski, *Polska a Litwa*. Londyn 1947, s. 318; Wł. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, cz. 1. Londyn 1956, s. 191; K. Okulicz, *Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego (1915—1923—1940)* w pracy zbiorowej: *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Londyn 1953, s. 108.

³ Pobóg-Malinowski, op. cit.

⁴ J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego*. Warszawa 1962, s. 183—189.

⁵ Np. najbardziej popularnego podręcznika historii Litwy *Lietuvos istorija*, pod red. A. Šapoki. Kowno 1936.

⁶ J. Rainys, *POW Lietuvoje* [*POW na Litwie*]. Kowno 1936; M. Šalčius, *Lenku sąmokslas Lietuvoje* [*Polski spisek na Litwie*]. Chicago 1921.

nakże i te prace, służące doraźnym celom propagandowym, obracały się w kręgu stale powtarzanych faktów i oskarżeń.

W tych warunkach przy opracowaniu tematu wypadło sięgnąć do materiałów dotąd nieopublikowanych, przede wszystkim dokumentów polskich. Posiadają one bodaj największe znaczenie, wobec faktu, iż inicjatywa działania przez cały czas spoczywała w rękach strony polskiej.

Wyzyskano przede wszystkim zespół akt Polskiej Organizacji Wojskowej, znajdujący się w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁷. Najważniejsza była tu obszernateczka nr 476, zawierająca kilkaset dokumentów Kowieńskiego Okręgu POW. Jest to przeważnie korespondencja POW między Kownem i Wilnem, od kwietnia do września 1919, która pozwala z dużą dokładnością prześledzić przygotowania do przewrotu, nieudaną próbę zamachu, wreszcie represje władz litewskich wobec spiskowców. W teczce tej znajdują się poza tym dwa kilkunastostronicowe elaboraty, pochodzące z czasu późniejszego: *Krótki zarys historii POW w Kownie* oraz *Przebieg procesu POW i OSN w sądzie wojennym w Kownie*.

Uzupełnieniem akt POW są dokumenty z archiwum Leona Wasilewskiego, znajdujące się w dziale rękopisów Biblioteki Narodowej (teczki 4756—4763). Akta te — przeważnie odpisy i robocze notatki Wasilewskiego — przedstawiają dość dokładne odbicie jego kilkumiesięcznej działalności w Wilnie. Znaczna ich część dotyczy sprawy nieudanego przewrotu w Kownie.

O ile powyższe archiwalia pozwoliły uchwycić podstawowy zrąb faktów, dotyczących zasadniczego zagadnienia, to do naświetlenia innych spraw, które jednak stanowiły nieodłączne tło wypadków kowieńskich, trzeba było sięgnąć do innych materiałów archiwalnych, do zbiorów dokumentów drukowanych polskich i litewskich⁸, do opracowań i pamiętników⁹, do prasy obydwu stron. Przy omawianiu kwestii powstania sejneńskiego w dniach 22/23 sierpnia 1919 wyzyskano m. in. również opracowanie Adama Rudnickiego¹⁰.

1. MISJA LEONA WASILEWSKIEGO NA LITWIE

Lato 1919 r. przyniosło nowe momenty w stosunkach polsko-litewskich. Dotychczasowe próby porozumienia, które przejawiały się przede wszystkim w wysłaniu do Warszawy misji litewskiej Jurgisa Szaulysa, a misji polskiej Stanisława Staniszewskiego do Kowna, w praktyce nic prawie nie dały¹¹.

Ujawniły one natomiast całą różnicę stanowisk rządu polskiego

⁷ Akta te, nieuporządkowane i nieopracowane, znajdowały się przed wojną w podręcznym archiwum Wojskowego Biura Historycznego.

⁸ *Documents diplomatiques concernant les relations polono-lithuaniennes (décembre 1918 — septembre 1920)*. Warszawa 1920 (dalej: D. d. p.) oraz *Documents diplomatiques. Conflit polono-lithuanien. Question de Vilna 1918—1924*. Kowno 1924 (dalej: D. d. lit.).

⁹ Odnosne dane bibliograficzne podane w przypisach.

¹⁰ A. Rudnicki, *Okręg Suwalski Polskiej Organizacji Wojskowej. Praca i walka (styczeń — październik 1919 r.)*, „Polska Zbrojna” 1929, nr 248 i nast.

¹¹ W rezultacie pobytu Szaulysa w Polsce ustanowiony został jedynie konsul litewski w Warszawie.

i litewskiego, zarówno w kwestii stosunku do unii, jak i sprawy granic. Niemniej jednak Piłsudski i grono jego najbliższych doradców nie porzuciło swych planów federacyjnych. Decydujące znaczenie w tym względzie miało właśnie stanowisko Litwy. Wynikało ono z jej położenia geograficznego, wspólnej przeszłości historycznej, licznych związków kulturalnych itd. Litwa była pod każdym względem najbliższa Polsce. Nawiazanie z nią więzów federacji oznaczałoby przekroczenie najtrudniejszego progu i otwarcie drzwi dla realizacji programu federacyjnego na wschodzie i północy. Nie przypadkowo też jeden z czołowych działaczy polskich na Litwie, Marian Swiechowski, pisał: „Cała nasza polityka wschodnia... na Litwie etnograficznej i na tym Kownie, jak na zworniku się opiera”¹².

W końcu lipca i początkach sierpnia 1919 r. uwaga Piłsudskiego skupiła się na sprawie litewskiej. Warunki zewnętrzne sprzyjały temu. Podpisanie przez Niemcy traktatu wersalskiego oddaliło niebezpieczeństwo agresji z ich strony. Miało ono i swe bezpośrednie reperkusje na Litwie. Na żądanie Ententy wojska niemieckie opuściły w połowie lipca dużą część kraju z Kownem, zatrzymując się jedynie w zachodniej i półn.-zachodniej części Litwy. W tym samym mniej więcej czasie dobiegła właściwie końca wojna z Ukraińcami w Galicji Wschodniej¹³. Podjęta na przełomie lipca i sierpnia, przy pomocy dywizji poznańskich ofensywa na Białorusi doprowadziła do zajęcia Mińska w dniu 8 sierpnia¹⁴. Wszystko to dawało rządowi polskiemu dużo większą swobodę działania wobec Litwy.

31 lipca Piłsudski wraz z niedawno przybyłym z Paryża Leonem Wasilewskim udali się do Wilna. W ciągu kilku dni pobytu w tym mieście Piłsudski rozwinął ożywioną działalność. Jak podaje Wasilewski, ośrodkiem zainteresowań Piłsudskiego „była sprawa jak najszybszego załatwienia stosunków polsko-litewskich”¹⁵. Odebrał on w tym celu kilka konferencji, przyjmując m. in. wielu działaczy polskich z Kowieńszczyzny. Byli to w większości miejscowi obszarnicy. Jednego z nich, Konstantego Radziwiłła z Towian, Piłsudski zaangażował nawet jako swego „doradcę i znawcę sprawy”¹⁶. 3 sierpnia Piłsudski wysłał do Kowna misję w osobach Wasilewskiego i mjr. Kasprzyckiego dla pertraktacji z rządem litewskim. Propozycje polskie dotyczyły równoległych wyborów na ziemiach zajętych przez władze litewskie i polskie. Wybrani przedstawiciele zjechaliby się w Wilnie. Utworzony w ten sposób Sejm rozstrzygnąć miał o stanowisku prawnopństwowym Litwy i jej stosunku do Polski¹⁷. Rząd litewski, jak można się było spodziewać, ustosunko-

¹² Swiechowski do Wasilewskiego, 1.X.1919. Biblioteka Narodowa (dalej: BN), Wasilewski, t. 4758.

¹³ 16.VII. zostały zajęte Zbaraż i Zaleszczyki, 17 wojska polskie dotarły do Zbrucza. S. Pomarański, *Pierwsza wojna polska, zbiór komunikatów wojennych*. Warszawa 1920, s. 137—138.

¹⁴ Ibidem, s. 149.

¹⁵ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*. Warszawa 1935, s. 202.

¹⁶ M. Kossakowski, *Diariusz*, rkps. Archiwum PAN, t. 4, cz. 2, s. 42.

¹⁷ Wasilewski, *Józef Piłsudski*, s. 203. Historyk radziecki Bezwierchnyj w pracy zbiorowej *Uz socjalistinę Lietuwą [Za Litwą socjalistyczną]*. Wilno 1960, s. 139. opierając się na archiwaliach litewskich podaje, iż przedstawiciele polscy proponowali, „aby Litwa przystąpiła do związku małych państw mających powstać między Morzem Czarnym a Bałtyckim”.

wał się negatywnie do tego projektu. Raz jeszcze potwierdził swe stanowisko, iż terytorium z Wilnem i Grodnem oraz całą prawie Suwalszczyznę traktuje jako bezspornie należące do Litwy. Gotów był jedynie zrezygnować z pow. augustowskiego i części suwalskiego, zaś na południe od Niemna, w rejonie Białegostoku, Sokółki i Wołkowyska ustalić strefę neutralną. O jakichkolwiek związkach politycznych między Litwą a Polską w odpowiedzi litewskiej nie było mowy¹⁸. W raporcie do Skrzyńskiego Wasilewski pisał jednak bez cienia pesymizmu: „Trzeba teraz, wykorzystując nasz pobyt w Wilnie, śledzić z największą uwagą bieg wydarzeń stale podejmując z naszej strony rozstrzygnięcie, które pozwoliłoby podjąć w najbliższej przyszłości pertraktacje w zmienionych warunkach“¹⁹.

Co te „zmienione warunki“ mogły oznaczać, wkrótce miało się wyjaśnić. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie, Wasilewski wraca do Wilna „jako delegat MSZ i jednocześnie mąż zaufania Naczelnika Państwa do spraw północnego wschodu“²⁰. Działalność swoją podejmuje w ścisłym porozumieniu z Walerym Sławkiem, szefem Oddziału II Frontu Litewsko-Białoruskiego oraz Marianem Kościańskim, szefem ekspozytury tegoż Oddziału w Wilnie. Głównym celem wysiłków Wasilewskiego staje się przygotowanie i dokonanie przewrotu politycznego na Litwie, obalenie dotychczasowego rządu i powołanie na jego miejsce innego, który gotowy byłby nawiązać stosunki federacyjne z Polską.

Koncepcja utworzenia propolskiego rządu na Litwie nie była nowa. Siegała swymi początkami wiosny 1919 r. Już w końcu kwietnia Aleksander Skrzyński w depeszy do Ignacego Paderewskiego podkreślał: „Wobec tendencji na Konferencji (Pokojoyej) liczenia się z jakimikolwiek istniejącymi rządami na terytorium b. Rosji, korzystnym byłoby powstanie rządu litewskiego nam przychylnego dla zaszachowania Taryby...“²¹. Z podobną inicjatywą wystąpił Komitet Polaków Ziemi Kowieńskiej, postulując „natychmiastowe ogłoszenie w Wilnie koalicyjnego tymczasowego rządu Litwy, składającego się z przedstawicieli trzech narodów zamieszkujących Litwę...“²².

Strona polska zdawała sobie sprawę, że objęcie władzy przez tego rodzaju rząd nie będzie mogło nastąpić w sposób pokojowy. Plany zorganizowania powstania na Litwie omawiane były w sferach rządowych w Warszawie już w połowie lipca. Michał Kossakowski, pełnomocnik Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w Warszawie, zanotował w swym *Diariuszu* pod dniem 18 lipca: „Na Litwie Kowieńskiej wybuchnie powstanie przeciw «Tarybie». Powstanie zawezwie Polaków... Stworzy się fakt dokonany i jeśli się uda, węzeł gordyjski będzie już prawie rozwiązany...“²³.

W formie najpełniejszej, w obszernym memoriale nakreślającym aktualny stan stosunków polsko-litewskich, z propozycją dokonania przewrotu na Litwie wystąpił w tym czasie cytowany już Marian Świe-

¹⁸ D.d.p., aneks II do dok. 21, s. 30—31.

¹⁹ Ibidem, dok. 21, s. 29.

²⁰ Wasilewski, *Józef Piłsudski*, s. 204.

²¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół Akt Paderewskiego, t. 749.

²² AAN, KNP, t. 155, List Komitetu Polaków Ziemi Kowieńskiej do Tymcz. Polskiej Rady Krajowej w Wilnie z 14.V.1919.

²³ Kossakowski, op. cit., s. 16.

chowski, wówczas urzędnik Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. Postulując jak największy pośpiech wobec zapowiedzianych przez rząd litewski wyborów do Sejmu, proponował on rozwinięcie akcji politycznej i wojskowej celem „urządzenia zamachu stanu i zbrojnej rewolucji” na Litwie²⁴.

Realizacja tego rodzaju planów wydawała się polskim czynnikom rządowym rzeczą stosunkowo łatwą. Nie posiadając głębszego rozeznania prawdziwego położenia na Litwie, sytuację rządu litewskiego oceniano jako krytyczną. Na przykład w informacji MSZ z 18 sierpnia 1919, dotyczącej sprawy litewskiej, czytamy: „Położenie rządu Szelewicza można w ostatnich czasach uważać za rozpaczliwe. Brak gotówki, zajęcie połowy kraju przez Niemców i Moskali²⁵, niepewność wojsk, brak szacunku i zaufania do rządu nawet ze strony ludności litewskiej, przepowiadają mu rychły upadek”²⁶. O samym zaś rządzie litewskim tak oto pisał wysłannik Piłsudskiego w Paryżu, Bronisław Krzyżanowski: „Rząd ten — to banda złodziejska z wyjątkiem kilku ludzi; taki rząd upaść musi”²⁷. Jednocześnie w ocenach polskich stale podkreślano, iż tylko rząd i popierające go nieliczne grono działaczy jest wrogo wobec Polski ustosunkowane. Natomiast lud litewski jest rzekomo nastawiony propolsko. „Stwierdzić można — meldował 23 maja Sławek Piłsudskiemu — że stosunek chłopów litewskiego jest przychylny dla Polski”²⁸. Zaś według opinii polskiego sztabu generalnego z kwietnia 1919 „wystarczy kilka tygodni okupacji polskiej, przeprowadzonej ze zrozumieniem politycznym znaczenia pobytu wojsk polskich na ziemiach litewskich, aby zyskać ludność dla sprawy połączenia z Polską”²⁹.

Oceny te w rachubach Leona Wasilewskiego odgrywały niewątpliwie dużą rolę. Poza tym liczył on jeszcze na dwie rzeczy. Na bezpośrednie wsparcie polityczne, organizacyjne i militarne POW na Kowieńszczyźnie oraz na przyciągnięcie na swoją stronę dużej części polityków i wojskowych litewskich.

2. OKRĘG KOWIEŃSKI POW

Początki Polskiej Organizacji Wojskowej w Kownie sięgają końca 1918 r. Utworzony został wówczas konspiracyjny punkt etapowy³⁰, mający na celu przerzucanie ochotników do wojska polskiego z Litwy na teren Kongresówki. Pierwsze miesiące 1919 r. nie przynoszą rozwoju organizacji. Dopiero w kwietniu, wraz z przybyciem do Kowna por. Raj-

²⁴ AAN, Towarzystwo Straży Kresowej (TSK), t. 29. Ścisłe poufny memoriał M. Świechowskiego. Podstawowe założenia polskiej polityki na ziemiach litewsko-białoruskich i program działania z 31.VII.1919.

²⁵ Chodzi zapewne o kontrrewolucyjne oddziały rosyjskie Lievena i Bermond-Awałowa, współpracujące z Niemcami.

²⁶ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Pos. Paryż, w. 1, t. 1.

²⁷ AAN, Paderewski, t. 747. List Br. Krzyżanowskiego do MSZ z 7.VIII.1919.

²⁸ AMSZ, Pos. Londyn, w. 2, t. 2, podteczka M. Sokolnickiego, pt. *Sprawy litewsko-białoruskie*.

²⁹ Ibidem, Poufne sprawozdanie Szt. Gen. NDWP pt. *Wiadomości z Litwy*, 18.IV.1919.

³⁰ 17.XII.1918 liczył on 12 osób stałej obsady. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), WBH, t. 864/2, p.t. 4.

munda Kawalca, praca nabiera większego rozmachu. Pod pseudonimem Adama Juźwika zakłada on podstawy podokręgu POW Kowno ³¹, podległego okręgowi POW w Suwałkach ³². Do pierwszych poczynań Kawalca należało stworzenie zawiązku organizacji oficerów — Polaków, służących w armii litewskiej, założenie komórek POW w organizacjach polskiego Sokoła i harcerstwa, nawiązanie kontaktów z innymi legalnymi stowarzyszeniami polskimi, a także utworzenie siatki wywiadowczej ³³.

W końcu maja podokręg kowieński został odłączony od Suwałk i przekazany w samodzielny okręg, podległy kierownikowi ekspozytury Oddziału II w Wilnie — Marianowi Kościalkowskiemu (ps. Orwid). W tym czasie stan okręgu wynosił już około 100 ludzi, dzielił się na trzy obwody w Kownie, Szawlach i Rosieniach. W liście zawiadamiającym o powyższych zmianach organizacyjnych Adam Koc, któremu w tym czasie podlegała cała POW, zalecał Kościalkowskiemu większą uwagę zwrócić na rozwój agitacji: „Formalnie zasypać Kowieńszczyznę bibułą i to koniecznie nie tylko polską, lecz i litewską“ ³⁴. Agitacja ta, wymierzona przeciwko rządowi litewskiemu i Tarybie, miała przekonywać o korzyściach sojuszu z Polską.

Wkrótce potem okręg został podzielony na 13 obwodów, obejmujących swym zasięgiem całą Litwę ³⁵, z wyjątkiem pasa położonego wzdłuż linii demarkacyjnej. Tutaj na styku wojsk polskich i litewskich działała odrębna Organizacja Strzelców Nadniemeńskich (OSN), podległa również Kościalkowskiemu. Pomyślana jako pomocnicza organizacja wojskowa, rekrutowała się ona spośród ochotników z wiosek przyległych do linii demarkacyjnej. OSN dzieliła się na trzy okręgi: w Suwałkach, Trokach i Mejszagole, które z kolei składały się z obwodów ³⁶.

Poza tym na terenie Litwy próbowało rozwijać także działalność Towarzystwo Straży Kresowej. Pierwszy instruktor TSK w Kowieńszczyźnie — Władysław Wielhorski, został przez władze litewskie wydalony. Przyjeżdżający później wysłannicy Straży nie potrafili jednak rozwinąć szerszej samodzielnej pracy i uzupełniali jedynie w dziedzinie propagandy i agitacji działalność POW. Pomiedzy tymi dwoma organizacjami istniało zresztą najściślejsze współdziałanie ³⁷.

³¹ Oficjalna nazwa brzmiała: Podokręg Kowno — Dowództwo Obrony Kresów.

³² Na czele okręgu Suwalskiego stał w tym czasie A. Rudnicki (ps. Beniowski).

³³ Raport Juźwika do Beniowskiego 28.IV.1919. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: CAMSW), Akta POW, t. 476.

³⁴ Koc do Kościalkowskiego, Warszawa 24.V.1919. CAMSW, jw.

³⁵ Tak rozbudowany okręg liczył w końcu lipca 226 członków. CAMSW, jw. Notatka pt. *Stan liczebny Okręgu Kowieńskiego POW*. Na czele okręgu stała Komenda składająca się z wydziału organizacyjnego — komendant Stanisław Niekrasz, wydziału łączności — komendant Konstanty Piotrowicz, wydziału politycznego — komendant Kazimierz Błażewicz, sekcji wojskowej — komendant Jan Kudzewicz. W skład Komendy Okręgu wchodził poza tym instruktorzy i kurierzy do ważnych zleceń. CAMSW, jw. Lista nominacyjna nr 1. POW Okręgu Kowieńskiego.

³⁶ CAW, WBH, t. 809/121, s.t. 400.151. Opracowanie F. Pilawskiego, b. Kdanta Okręgu Trockiego OSN pt. *Organizacja Strzelców Nadniemeńskich w powiecie trockim*.

³⁷ AAN, TSK, t. 103.

3. PRÓBY POZYSKANIA LITWINÓW DO WSPÓŁPRACY Z POLSKĄ

Myśl stworzenia propolskiej grupy litewskiej należała prawdopodobnie do samego Piłsudskiego. W liście pisanym w początkach maja do Paderewskiego wysuwał on tego rodzaju sugestię: „Wracając do Litwinów sądzę, że można i należy, nie dając odpowiedzi na ich protesty, pertraktować z nimi dalej i wyszukiwać pomiędzy nimi typy bardziej ugodowo względem nas usposobione“³⁸. Jako metodę działania Piłsudski widział zwyczajne przekupstwo, podkreślając, iż według jego zdania „dużą rolę wśród nich (tj. Litwinów — P. Ł.) odgrywają pieniądze“.

Tak czy inaczej, liczne próby w tym kierunku były ze strony polskiej czynione. Prowadzący pertraktacje z Litwinami na gruncie paryskim, Bronisław Krzyżanowski, nawiązał w tej sprawie rozmowy ze znanym ze swego antypolskiego nastawienia Juozasem Gabrysem. Podstawą porozumienia stać się miała zarysowująca się coraz wyraźniej opozycja tego ostatniego wobec czynników litewskich w Kownie. Gabrys obiecywał wstrzymać się od antypolskiej propagandy na łamach wydawanej przez siebie w Szwecji „La Lithuanie Indépendante“. Snując dalekosiężne plany obalenia rządu i objęcia przez siebie władzy na Litwie gotów był przyjąć pomoc ze strony Polski. W zamian za to obiecywał zawrzeć z nią układ i dopuścić miejscowych Polaków do rządu³⁹.

W tym samym mniej więcej czasie, podczas pobytu w Kownie na początku sierpnia, mjr Kasprzycki nawiązał kontakt z gen. Żukauskasm (Żukowskim), naczelnym wodzem armii litewskiej. Żukauskas miał podczas poufnej rozmowy oświadczyć Kasprzyckiemu, że czuje się Polakiem i tylko po to stoi na czele wojska litewskiego, by doprowadzić do zgody z Polską⁴⁰.

Pracę nad pozyskiwaniem Litwinów prowadził również Rajmund Kawalec. Przede wszystkim chodziło mu o ugruntowanie swych wpływów na terenie wojska. Niektórzy z bliskich jego współpracowników z Komendy okręgu byli już jednocześnie oficerami armii litewskiej⁴¹ i starali się oddziaływać na środowisko, w którym się obracali. Zdobyto wpływy w kilku oddziałach technicznych — samochodowym, kompanii kolejowej, poza tym w jednej z baterii artyleryjskich i szwadronie jazdy⁴².

Na przełomie lipca i sierpnia Kawalec za pośrednictwem jednego ze swych ludzi — komendanta sekcji wojskowej Jana Kudzewicza (ps.

³⁸ Piłsudski do Paderewskiego, 2—3.V.1919. Wasilewski, *Józef Piłsudski*, s. 191.

³⁹ BN, Wasilewski, t. 4757, Raport Br. Krzyżanowskiego do Naczelnika Państwa i MSZ z 6.VIII.1919.

⁴⁰ Ibidem, t. 4758. Notatki L. Wasilewskiego pt. *Jazda na Litwę*, VII—IX.1919. Gen. Sylwester Żukauskas, urodzony w 1865 r. w gub. kowieńskiej, był oficerem zawodowym armii rosyjskiej. Podczas wojny światowej dowodził pułkiem, a następnie dywizją. Przed przybyciem na Litwę był w armii Denikina. Rzecz charakterystyczna, iż Niemcy również uważali Żukauskasa za swego stronnika. Por. *Die Sächsischen Freiwilligen — Truppen in Litauen 1919*, von gen. mjr Schroeder und hpt. Heygendorf. Drezno 1933, s. 46.

⁴¹ Np. S. Niekrasz był zarządzającym składem artyleryjskim, K. Piotrowicz pracował w wydziale inżynieryjnym sztabu generalnego, W. Kudzewicz był instruktorem samochodowym, L. Kiraszewicz pracował w wydziale artylerii sztabu itd.

⁴² CAMSW, jw., opracowanie pt. *Krótki zarys historii POW w Kownie*.

Sokołowski — Biały), nawiązał kontakt z oficerem, Jurgisem Auksztuolajtisem⁴³, który wyraził zgodę na współpracę w utworzeniu nowego rządu. W połowie sierpnia wyjechał on do Wilna dla pertraktacji z Wasilewskim⁴⁴. Powodzenie rozmów z Auksztuolajtisem skłoniło Kawalca do wyrażenia nadziei, iż dojdzie również do porozumienia z innym oficerem — dość blisko dotychczas związanym z Auksztuolajtisem — płk Vincasem Grigalunas-Głowackim, dowódcą 2 pułku piechoty litewskiej⁴⁵. Także Kościalkowski osobiście pracował nad przeciągnięciem oficerów litewskich. 8 sierpnia miał on poufne spotkanie z grupą wojskowych litewskich w pobliżu linii demarkacyjnej, w Muśnikach. Wyrazili oni rzekomo chęć dokonania przewrotu i ustalenia dyktatury gen. Żukowskiego⁴⁶.

W podobnym kierunku pracowali także w ścisłej łączności z POW działacze polscy z Kowieńszczyzny. Między innymi Tomasz Zan, jeden z założycieli Polskiej Partii Zjednoczenia Demokratycznego na Litwie, dość dobrze widziany w kołach rządowych litewskich, przekonał Stanisława Narutowicza do pracy nad utworzeniem nowego rządu. St. Narutowicz, brat Gabriela, ziemianin z telszewskiego — uważany był za Litwina. Należał do Taryby litewskiej od września 1917 r. do lipca 1918, ale i później zachował bliskie kontakty z litewskimi sferami rządowymi. Również i on udał się w połowie sierpnia do Wilna⁴⁷. Tomasz Zan wypowiadał poza tym opinię, którą przekazano Wasilewskiemu, iż istnieje wielu zwolenników Piłsudskiego w łonie samego rządu litewskiego. Należec miał do nich, jego zdaniem, nawet premier Slezewicz, a także ministrowie Kairys, Leonas, Vileiszys, Paknys⁴⁸.

Informacje te nie odpowiadały prawdzie. Spisek mógł w zasadzie liczyć na poparcie tylko miejscowych Polaków, a i to nie wszystkich. Co prawda stanowili oni dość znaczny odsetek oficerów armii litewskiej, ale obliczenia polskie, iż było ich do 60%, wydają się przesadzone. W każdym razie węzłowe stanowiska w armii obsadzone były przez Litwinów i Rosjan, b. oficerów armii carskiej.

Wśród Litwinów nadal nie było poważniejszej partii o propolskiej orientacji. Auksztuolajtis i grono jego współpracowników stanowiło nieliczną i pozbawioną poważniejszych wpływów grupę.

⁴³ Jurgis Auksztuolajtis był Litwinem pochodzącym z pruskiej Małej Litwy. Podczas wojny pracował jako tłumacz w administracji okupacyjnej Ober-Ost. W listopadzie i grudniu 1918 r. był radcą w ministerstwie spraw zewnętrznych gabinetu Voldemarasa. W styczniu 1919 wyjechał do Gdańska, gdzie robił starania w Komisji Ententy o przyłączenie litewskich części Prus Wschodnich do Litwy. Wkrótce potem tworzyć zaczął w Tyłży oddział litewski. Następnie po przejściu do Telsz kontynuował tam formowanie batalionu Żmudzkiego. Uchodził za przeciwnika Niemców i ich wpływów na Litwie. Oskarżony został przez władze litewskie o nadużycia. W związku z tym podał się 3.VII.1919 do dymisji. CAMSW, jw. Raport nr 7 z 13.VIII.1919 komendanta sekcji wojskowej Sokołowskiego-Białego do Komendanta Okręgu. Oświadczenie J. Auksztuolajtisa w „Głosie Litwy” nr 167, z 3.XII.1919.

⁴⁴ CAMSW, jw. Raport Sokołowskiego-Białego z 13.VIII.1919; raport Komendanta Okręgu nr 24/49 z 14.VIII.1919.

⁴⁵ Ibidem, Raport Komendanta Okręgu nr 21/46 z 3.VIII.1919.

⁴⁶ BN, Wasilewski, t. 4758. *Jazda na Litwę*.

⁴⁷ Ibidem, Raport Komendanta Okręgu nr 25/50 z 17.VIII.1919.

⁴⁸ Ibidem.

4. BEZPOŚREDNIE PRZYGOTOWANIA DO PRZEWROTU

W dniach 20—22 sierpnia Wasilewski, w towarzystwie Kasprzyckiego i Sławka, przeprowadził z Auksztuolajtisem i Narutowiczem szereg konferencji. Obydwaj Litwini wyrazili zgodę na dokonanie przewrotu. Auksztuolajtis, akcentując swoją nienawiść do Niemców, podkreślił, iż uważa istniejący rząd litewski i Tarybę za zgrają złodziei. Jednocześnie zaznaczał własne swe wpływy na Litwie. Jako Litwin pruski wypowiedział się przyjaźnie o Polsce. Jedyne wyjście z wytworzonej sytuacji widział w utworzeniu nowego rządu, opartego o pomoc Polski. Narutowicz również zgodził się z tą propozycją. Zdecydowano też wspólnie o obaleniu rządu i rozwiązaniu Taryby. Termin akcji przewidziano na koniec sierpnia 1919. Po dokonaniu przewrotu dyktatorem miałyby zostać gen. Żukowski, wicedyktatorem Auksztuolajtis, zaś na czele nowego gabinetu stanąć miał Narutowicz. Wasilewski zapewnił o udzieleniu pomocy finansowej. Zaraz gotów był dać 800 tys. marek, w najbliższych zaś dniach dalszych 300 tysięcy. Później obiecywał 6-milionową formalną pożyczkę. Poza tym zareczał wsparcie ze strony polskich organizacji cywilnych i wojskowych na Kowieńszczyźnie ⁴⁹.

Po tych naradach i wstępnym uzgodnieniu stanowisk Auksztuolajtis i Narutowicz wyjechali do Warszawy w celu spotkania się z Piłsudskim.

Dla sprawdzenia stanu przygotowań na miejscu Wasilewski wysłał jednocześnie Kościalkowskiego do Kowna ⁵⁰. Wiadomości, które przywiózł stamtąd, nie były jednak pocieszające. Auksztuolajtis, mimo złożonych zapewnień, nie rozporządzał na Litwie żadnymi zorganizowanymi siłami. Kościalkowski wnioskował, że wszystko trzeba będzie oprzeć na Kowieńskiej POW ⁵¹.

Tymczasem kierowana przez Kawalca POW intensywnie przygotowywała się do akcji. Już 20 lipca wprowadził on stan wyjątkowy w całym Okręgu, zapowiadając jednocześnie, że zbliża się dzień mobilizacji ⁵². Zarazem Kawalec meldował jednak do Wilna, że nie zdoła przeprowadzić samodzielnej akcji na większą skalę, nie zdoła na razie zrobić wiele ponad wywołanie szeregu manifestacji i zorganizowanie partyzantki z paru setkami ludzi, a i to tylko przy pomocy instruktorsko-bojowej z zewnątrz ⁵³.

Niemniej na polecenie z góry już w kilka dni potem (1 sierpnia) Komenda Okręgu wydała rozkaz o niezwłocznym przygotowaniu POW do akcji zaczepnej. W tym celu rozkazuje zaopatrzyć się w dostateczną ilość broni i amunicji, na co preliminuje odpowiednie sumy z kasy POW. Zaleca równocześnie przekształcenie miejscowych komend i sekcji w plutony bojowe oraz przygotowanie ludzi do niezwłocznego, czynnego wystąpienia.

W tym samym rozkazie sformułowane zostały założenia polityczne, w imię których działała POW: „1) niepodległa Litwa, potężna, szczerze

⁴⁹ BN, Wasilewski, t. 4758. *Jazda na Litwę*.

⁵⁰ Kościalkowski odbył tę podróż zamaskowany jako szofer polskiego attaché wojskowego.

⁵¹ Ibidem.

⁵² CAMSW, jw. Rozkaz nr 3 Komendy Okręgu z 20.VII.1919.

⁵³ Ibidem, Raport Komendanta Okręgu nr 17/42 z 27.VII.1919.

demokratyczna, połączona dobrowolną unią z Polską na podstawie maksymalnej samodzielności wewnętrznej; 2) uznanie Polaków na Litwie zamieszkałych za współgospodarzy kraju i przyznanie językowi polskiemu na Litwie tych samych praw jakimi obdarzony jest język litewski“⁵⁴.

5. JEDNOCZESNE DZIAŁANIA W IMIĘ INKORPORACJI

Tak więc całej akcji przyświecać miał — w każdym razie od strony głoszonych haseł — zasadniczy cel skłonienia Litwinów do unii z Polską. W zamian za to obiecywano im korzystne granice i warunki samodzielnego rozwoju. I choć pozornie wydawać się mogło, że wszystkie te poczynania są skoordynowane, a nici ich zbiegają się w rękach Naczelnika Państwa — w rzeczywistości jednak było zupełnie inaczej. W tym właśnie przełomowym dla całej polityki wschodniej obozu belwederskiego momencie, gdy miało się rozstrzygnąć czy zwycięży, czy też zbankrutuje idea federacyjna — zanotować musimy ze strony polskiej posunięcia idące po liniach zupełnie rozbieżnych.

Zaliczyć należy do nich przede wszystkim zwoływanie tzw. zjazdów czy sejmików ludowych na Wileńszczyźnie. Inicjatywa tego rodzaju akcji wyszła ze środowiska endeckiego, ale poparła go i Straż Kresowa. W sejmikach brali udział wybrani na zebraniach gminnych delegaci⁵⁵. Z reguły podejmowano uchwały postulujące przyłączenie danego powiatu wraz z całą Wileńszczyzną do państwa polskiego⁵⁶. Jednocześnie organizowało się wyjazdy delegacji kolejarzy wileńskich do Warszawy w celu złożenia petycji o przyłączenie Wilna do Polski⁵⁷. Towarzyszyła temu hałaśliwa akcja wieców organizowanych w Wilnie, które protestowały przeciwko ustalonej linii demarkacyjnej i domagały się przyłączenia nowych części, bądź nawet całej Litwy do Polski. I tak podczas zgromadzenia, które odbyło się 27 sierpnia, przemawiający Władysław Studnicki wręcz twierdził, że ziemie litewskie powinny być przyłączone do Polski bezwzględnie, bez żadnego plebiscytu, gdyż wola ludności rzekomo niejednokrotnie i niedwuznacznie przejawiała się w tym kierunku⁵⁸.

Była to więc, ogólnie biorąc, wyraźna działalność za inkorporacją, już w założeniu swym sprzeczną z wszelkimi hasłami unii bądź federacji. Nasunąć się może uwaga, iż inicjowana przez Narodową Demokrację, lub koła do niej zbliżone, akcja ta odbywała się niezależnie od woli i dążeń Piłsudskiego, choć i w tym względzie zastanawia udział Straży Kresowej, finansowanej z funduszków rządowych. Jak jednak wytłumaczyć odrębne, ale identyczne w swej istocie i dążeniach z akcją endeków wileńskich działanie, które nastąpiło w tym samym czasie na Suwalszczyźnie? Tutaj jego inicjatywa i kierownictwo znajdowało się już całkowicie w rękach podległej Naczelnikowi Państwa POW.

⁵⁴ Ibidem, Rozkaz Komendy Okręgu nr 4 z 1.VIII.1919.

⁵⁵ Sejmiki powiatowe odbyły się — 24.VII w Świecianach, 15.VIII w Oszmianie, 17.VIII w Wilnie, 24.VIII w Lidzie, 31.VIII w Trokach.

⁵⁶ AAN, Paderewski, 775. Notatka Eug. Romera dla Prezydenta Ministrów Paderewskiego, 8.X.1919; AMSZ, Paryż, w. 2, t. 1. Opracowanie b.d. pt. *Próbne samookreślenie ludności w ziemi wileńskiej*.

⁵⁷ AAN, TSK, t. 122. Pismo zawiadamiające o wyjeździe delegacji z 24.VIII.1919.

⁵⁸ „Dziennik Wileński” z 28.VIII.1919.

W drugiej połowie sierpnia Niemcy przystąpili do ewakuacji Suwalszczyzny. Suwałki opuścili 22 sierpnia. Charakterystyczne jest postępowanie w tym czasie Litwinów. Zajęli oni za zgodą i zachętą władz niemieckich całą południową Suwalszczyznę. W początkach sierpnia, gdy bliskość odejścia Niemców stała się już oczywista, litewski naczelnik powiatu w Suwałkach zawiadomił magistrat o opuszczeniu przez Litwinów tego miasta. Milicja i wojsko litewskie uczyniły to rankiem 7 sierpnia⁵⁹. Jednakże Litwini opuszczając Suwałki zatrzymali się opodal na linii Czarnej Hańczy — jezioro Wigry — jezioro Perty. Manifestowali oni w ten sposób niedwuznacznie, iż o ile zgadzają się na wyrzeczenie pow. augustowskiego i większej części suwalskiego — to dążą do zatrzymania dla Litwy pow. sejneńskiego, wraz z jego zachodnią polską częścią.

Postępowanie strony polskiej mogło w tym wypadku iść po linii najprostszej. Wytyczona już była przecież linia Focha, przebiegająca tutaj w zasadzie zgodnie z podziałem etnograficznym, a która południową część Suwalszczyzny przyznawała Polsce. Było oczywiste, że Litwini, nie będą na czas dłuższy przeciwstawiać się tej decyzji i na drodze dyplomatycznej spowodować można będzie — mimo mniej lub bardziej energicznych protestów — wycofanie się ich poza Sejny. W każdym zaś razie, wobec przygotowywania akcji kowieńskiej, należało przeczekać do jej zakończenia. W Suwałkach zdecydowano jednak inaczej. Dużą rolę odgrywała tutaj żywiona nadzieja, że może uda się oderwać mniejszy lub większy obszar ziem położonych poza linią Focha, z terenów etnograficznie litewskich Suwalszczyzny.

12 sierpnia, w okupowanych jeszcze przez Niemców Suwałkach odbył się zjazd przedstawicieli ludności polskiej. Przybyli nań delegaci nie tylko z polskich powiatów, lecz także z kalwaryjskiego, wyłkowyszowskiego i mariampolskiego⁶⁰. Zjazd protestował przeciwko nowej linii demarkacyjnej (Focha) jako niezadowolającej i stwierdził, iż tylko „zajęcie Litwy przez wojska polskie będzie mogło rozwiązać zawiły problem polsko-litewski“⁶¹.

Działając w myśl powyższych deklaracji dowództwo suwalskiego okręgu POW, dysponując ponad tysiącem uzbrojonych ludzi, podjęło 16 sierpnia decyzję zorganizowania powstania. Przyjęty wówczas plan głosił m. in., iż celem akcji jest opanowanie terenów przyznanych Polsce przez koalicję, przy jednoczesnym rozszerzeniu akcji ku północy, aż do wysokości Simna, tj. 30—40 km poza linię Focha. Moment wybuchu powstania wyznaczono na noc z 22/23 sierpnia, w kilka godzin po opuszczeniu przez Niemców Suwałk⁶².

Akcja przebiegała początkowo pomyślnie dla powstańców. Zaskoczeni Litwini nie stawili zorganizowanego oporu. Posterunki litewskie wzdłuż Czarnej Hańczy zostały rozproszone i częściowo wzięte do niewoli. Główne siły powstańców po krótkiej walce zdobyły Sejny. Po tamtej stronie linii demarkacyjnej opanowane zostały Kopciowo, Wiej-

⁵⁹ Rudnicki, op. cit.

⁶⁰ Zjazd zwołany został z inicjatywy Straży Kresowej przy pomocy dowództwa Obrony Kresów (POW). Referat wygłosił z ramienia Straży Kresowej T. Katlebach.

⁶¹ „Ziemia Suwalska” nr 9 z 24.VIII.1919.

⁶² Rudnicki, op. cit.

sieje i Łódzkie. 23 sierpnia o godz. 11.00 duży obszar Suwalszczyzny znajdował się już w rękach POW⁶³.

Litwini nie pogodzili się jednak z utratą tego terenu. Ściągnęli pośpiesznie posiłki w rejon Kalwarii i Łódzkiej, odzyskali najpierw miejscowości położone poza linią Focha, a 26 sierpnia o świcie zaatakowali Sejny. Po uporczywych walkach opanowali miasto. Nie utrzymali go jednak długo — po kilku godzinach oddziały POW odebrały Sejny. Następne natarcie Litwinów na Sejny 28 sierpnia nie dało już rezultatów. Oddziały POW wzmocnione batalionem regularnej piechoty (41 suwalskiego pp) odrzucają atakujących. Litwini cofają się na pozycje oddalone o 6 km od Sejn. Wojska polskie, bez specjalnych już starć, do 9 września obsadzają całkowicie linię Focha na Suwalszczyźnie⁶⁴.

Powstanie sejneńskie, jak można się było spodziewać, silnym echem odbiło się na Litwie. W następstwie jego doszło przecież do pierwszych otwartych i krwawych walk Polaków z Litwinami⁶⁵. Pogłębiły się na Litwie uczucia niepokoju i zagrożenia, rosła atmosfera podniecenia.

Tendencje w tym kierunku ujawniły się już w połowie sierpnia. 17 sierpnia zorganizowana została w Kownie manifestacja protestacyjna przeciwko ustaleniu przez Ententę nowej linii demarkacyjnej (linii Focha). Urzędowa „Lietuva“ pisała w związku z tą demonstracją: „Polacy tworzą coraz nowe oddziały, które dalej do Litwy wciskać się będą i kto wie czy Sprzymierzeńcy nie ustanowią nowej linii demarkacyjnej oddając Polakom Mariampol, a może i nasze stare Kowno...“⁶⁶.

Rzecz oczywista, wypadki sejneńskie niepokoję te tylko podsyciły. 27 sierpnia rząd litewski przesłał na ręce swej delegacji w Paryżu depeşe, mówiącą o inwazji Suwalszczyzny przez Polaków oraz krwawych walkach, które tam się wywijały. Utrzymany w gwałtownych słowach telegram kończył się oświadczeniem, iż o ile marsz Polaków w głąb Litwy nie zostanie powstrzymany, rząd litewski będzie się musiał uciec do środków, które podpowiada mu rozpacz⁶⁷.

Dodatkowym czynnikiem, który silnie wpływał na rozpalanie namiętności, były obustronne aresztowania i represje. Po zajęciu Sejn przez POW osadzonych zostało w więzieniu kilku działaczy litewskich. Z kolei Litwini i w Sejnach, i w okolicach Kalwarii i Łódzkiej aresztowali Polaków, wywożąc kilkunastu z nich do więzienia w Kownie⁶⁸. Wokół

⁶³ Litwini tłumaczyli swe niepowodzenie zaskoczeniem i zdradą niektórych oficerów. „Lietuva“ nr 201 z 13.IX.1919.

⁶⁴ Rudnicki, op. cit. „Polska Zbrojna” 1929, nr 252 i 254.

⁶⁵ Utarczki na linii demarkacyjnej z czerwca i lipca 1919 miały zupełnie inny zakres i charakter. Nie były to przede wszystkim otwarte walki.

⁶⁶ „Lietuva”, nr 180 z 19.VIII.1919.

⁶⁷ D.d. lit., dok. 17, aneks, s. 37. W oparciu o treść depeşy delegat litewski na Konferencję Pokojową interweniował 3.IX u marszałka Focha. W odpowiedzi z 6.IX Foch odmawiał jakichkolwiek dyskusji nad sprawą samej linii demarkacyjnej. Obiecał jednak pomoc misji francuskiej w Polsce nad kontrolą jej przestrzegania. D.d. lit., dok. 18, s. 38.

⁶⁸ W początkach września znajdowało się w więzieniu kowieńskim 12 Polaków, w większości właścicieli majątków ziemskich, z Suwalszczyzny. Oprócz osób, które współdziałały z organizacją POW ucierpieli, jak to często bywa w takich wypadkach i niewinni. M.in. aresztowany został inż. Władysław Rudawski z Mławy z 17-letnim synem, który tylko przejazdem zatrzymał się w Łódziejach CAMSW. jw. Lista aresztowanych Polaków w kowieńskim więzieniu.

tego, znacznie powiększając i wyjaskrawiając fakty, rozpoczęła się kampania wzajemnych oskarżeń i to zarówno na terenie krajowym, jak i za granicą⁶⁹.

Tak więc, ogólnie rzecz biorąc, w ostatniej dekadzie sierpnia 1919 r. stosunki polsko-litewskie — już i przedtem zresztą napięte i wrogie — uległy dalszemu pogorszeniu. Zapanowała atmosfera zupełnie nie sprzyjająca „przekonaniu“ do unii Litwinów⁷⁰, czego zamierzał dokonać Leon Wasilewski.

6. PRÓBA PRZEWROTU W KOWNIE

Tymczasem zbliżał się koniec sierpnia 1919 r., a z nim termin zamachu w Kownie i utworzenia nowego rządu litewskiego, ustalony w czasie narad wileńskich Wasilewskiego z Aukštuolajtisem i Narutowiczem. Kawalec, który otrzymał odpowiednio wytyczne — w obliczu bezpośredniej bliskości akcji — meldować zaczął o trudnościach i słabości swych sił. W dodatkowym raporcie z 24 sierpnia donosił, że jak się okazuje, litewscy oficerowie — członkowie spisku nie mają po swej stronie „ani jednego żołnierza“. W ogóle jako podstawowy warunek swego udziału w akcji stawiają oni otrzymanie gwarancji, iż w ciągu 20 godzin od momentu wybuchu powstanie otrzyma pomoc ze strony interweniujących wojsk polskich. Od siebie Kawalec dodawał, iż cała akcja będzie mogła udać się tylko w wypadku natychmiastowego opanowania linii kolejowej Kowno—Wilno. W tym celu obwód XII POW w Koszedarach musi być wzmocniony oddziałem 100 ludzi OSN, zaś o 3 km na wschód od Kowna powinien być skrycie ześrodkowany, jako rezerwa, liczący 1000 ludzi batalion obiecany z Wilna⁷¹.

W dniu następnym — 25 sierpnia — w raporcie „bardzo pilnym i ważnym“ Kawalec meldował, że „rządu litewskiego nam przychylnego tu w żaden sposób w obecnej chwili stworzyć nie można. Wypadki na tle zajmowania Sejnu utrudniły jeszcze bardziej to zadanie; można tylko opanować Kowno na krótki moment, kilka godzin, aby ułatwić wojsku polskiemu wkroczenie do niego“⁷².

Nie wiadomo, czy Wasilewski zdawał sobie sprawę z sytuacji, gdy tegoż 25 sierpnia wieczorem spotkał wracających z Warszawy Aukštuolajtisa i Narutowicza. Odbyli oni rozmowy z Piłsudskim, który ostatecznie zaakceptował plan. Komizm całej sytuacji polegał na tym, iż zarówno w Wilnie, jak i w Warszawie rozmawiano poważnie i snuto plany z ludź-

⁶⁹ M.in. MSZ, wyciągając fikcyjny argument „zbolszewizowania“ Litwinów, depeszcowało do placówek polskich 2.IX „W północnej Suwalszczyźnie wybuchło powstanie, wywołane przez rząd Kowieński i Niemców przeciwko Polakom. Są oznaki, że ruch przybiera charakter bolszewicki. Zaczęto rabować majątki, Litwini wywożą ludność polską na Kowieńszczyznę...“ AMSZ, Paryż, w. 3, t. 1.

⁷⁰ Na marginesie wydarzeń na Suwalszczyźnie w sposób dosadny wypowiedział się polski attaché wojskowy w Kownie, por. Wiktor Dunin-Wąsowicz — w liście do Kościatkowskiego 29.VIII.1919: „Medal za mądrość bałwanowi, który nam urządził Sejny. Dziwny brak jednolitości akcji i doprawdy trzeba wierzyć w cuda, że dotychczas nie skreśliśmy karku“. CAMSW, jw.

⁷¹ CAMSW, jw. Dodatek do raportu Komendanta Okręgu nr 25/50, dn. 24.VIII, godz. 11.28 w nocy.

⁷² Ibidem, Komendant Okręgu Kowieńskiego POW do Orwida, Dodatek do raportu 27/52 m.p. 25.VIII.1919. B. pilne i ważne.

mi, którzy nikogo właściwie, poza zupełnie niewielkim kręgiem osób, na Litwie nie reprezentowali. Pertraktowano z nimi właściwie dlatego, iż tylko oni tego rodzaju rozmowy chcieli prowadzić.

W dniach 25—27 sierpnia Wasilewski odbywa dalsze narady z Auksztuolajtisem i Narutowiczem. Jak świadczą zapisy w roboczych notatkach Wasilewskiego, prawdopodobnie wówczas właśnie doszło do bardziej dokładnego ustalenia składu przyszłego rządu. I tak dyktatorem miał pozostać gen. Żukowski⁷³ z tym, że otrzymywał jako adiutanta Hilarego Sipowicza, dotychczasowego komendanta wydziału politycznego w Kowieńskiej Komendzie POW. Poza Narutowiczem i Auksztuolajtisem do rządu mieliby wejść Birzyszka, Vileiszys⁷⁴, Kairys⁷⁵, Tubelis⁷⁶, Janulaitis⁷⁷, Żyliński. Jak wkrótce miało się jednak okazać, rachunek ten sporządzano bez gospodarza.

Poza tym w rozmowach ponownie została poruszona sprawa pomocy finansowej dla nowego rządu. Specjalny kurier między Wilnem a Warszawą, adiutant Piłsudskiego rtm. Stanisław Radziwiłł, przywiózł tymczasem oczekiwane pieniądze. Okazało się jednak, iż były to ruble (3 mln), nie zaś będące w obiegu na Litwie marki niemieckie. Wasilewski zmuszony był wysłać Radziwiłła z powrotem do Warszawy po marki. Musiał jednak w związku z tym odroczyć termin akcji. Zamiast, jak ustalono poprzednio, dokonać próby przewrotu w nocy z 28/29 sierpnia, zdecydował wystąpić dopiero w nocy z 31 sierpnia na 1 września.

Niemniej 27 sierpnia Wasilewski dał Auksztuolajtisowi wszystko, co posiadał pod ręką — 800 tys. marek — i tegoż dnia wyprawił go do Kowna. Narutowicz miał tam przybyć dopiero 31 sierpnia⁷⁸.

Mimo tych komplikacji Wasilewski był nadal dobrej myśli. Był do tego stopnia pewny wygranej, że własnoręcznie ułożył deklarację dla przyszłego rządu litewskiego. Czytamy w niej m. in.: „Rząd litewski stwierdza, że uważa wszelki związek prawnopaiństwowy Litwy z Niemcami lub Rosją za niemożliwy...⁷⁹. Rząd litewski staje na stanowisku zasady samookreślenia narodów. Na terytorium Litwy, pozostającym w zarządzie władz litewskich, jak również na obszarze Litwy, który został zajęty przez wojska polskie, odbędą się wybory na tych samych, jak najbardziej demokratycznych zasadach. Obydwie wybrane tą drogą reprezentacje zjadą się w Wilnie i rozstrzygną wspólnie wszystkie kwestie ustroju politycznego...“⁸⁰.

Jak widać, deklaracja powyższa miała być dokładnym powtórzeniem i zatwierdzeniem propozycji, z którymi Wasilewski jeździł na początku sierpnia do Kowna, a które rząd Sleżewicziusa odrzucił. Wraz z dekla-

⁷³ Obok nazwiska Żukowskiego, a właściwie jego pierwszej litery „Ż”, Wasilewski napisał „za mało energiczny”. BN, Wasilewski, t. 4758, *Spisek litewski przeciwko rządowi Taryby*.

⁷⁴ Ówczesny minister finansów w rządzie Sleżewicziusa.

⁷⁵ Ówczesny minister informacji w rządzie Sleżewicziusa.

⁷⁶ Ówczesny minister oświaty w rządzie Sleżewicziusa.

⁷⁷ Wiceminister spraw zagranicznych w pierwszym gabinecie Sleżewicziusa.

⁷⁸ BN, Wasilewski, t. 4758, *Jazda na Litwę*.

⁷⁹ W wersji pierwotnej znajdowały się, skreślone następnie, słowa: „Jednocześnie rząd litewski widzi rękojmię wszechstronnego rozwoju narodu litewskiego w stałym związku Litwy z Rzeczpospolitą Polską”.

⁸⁰ BN, Wasilewski, t. 4758, *Spisek litewski przeciwko rządowi Taryby*.

racją dla rządu litewskiego Wasilewski przygotował także związane z tym oświadczenie rządu polskiego⁸¹ oraz odezwę nowego rządu litewskiego do mocarstw Ententy i Watykanu⁸².

Wypadki w Kownie potoczyły się jednak w sposób nieprzewidywany. Nie wiadomo, czy polecenie odroczenia wybuchu nie dotarło do oddziałów peowiackich, czy też akcji nie można było już powstrzymać — w każdym razie w nocy z 27/28 sierpnia niektóre obwody przystąpiły do działania. Zgodnie z uprzednio ustalonym planem, 24 godziny przed rozpoczęciem właściwej akcji miano przerwać połączenia Kowna z resztą kraju, a przede wszystkim z jednostkami wojska litewskiego, znajdującymi się na froncie. W wyznaczoną noc w wielu miejscach, a szczególnie ze wszystkich stron wokół Kowna, zostały ścięte słupy telegraficzne, a druty pozrywane. Zniszczono na niektórych odcinkach tory kolejowe⁸³. POW w obwodach położonych bliżej Kowna zupełnie jawnie wystawiła placówki⁸⁴.

Rzecz oczywista, iż działanie powyższe zaalarmowało władze litewskie. Były one zaniepokojone, ale jednocześnie i zdeterminowane. 28 sierpnia premier Słezewiczus przyjął delegację polskiej frakcji rady miejskiej Kowna. Na pytanie delegatów, czy wiadome mu jest, że rząd litewski organizuje potajemnie pogrom Polaków — Słezewiczus oświadczył, iż wie o czymś wręcz przeciwnym. Przygotowywane jest mianowicie powstanie polskie pod kierownictwem POW. Przedstawiając sytuację jako groźną⁸⁵, zaapelował on do swych rozmówców, by odezwą wstrzymali społeczeństwo polskie od katastrofalnego kroku. Słezewiczus nalegał na pośpiech i zwracając się do przewodniczącego delegacji mówił: „Niech pan prędko pisze — ja poprawię i ogłosimy odezwę. Inaczej w morzu krwi to powstanie utopimy“.

Odezwa przez radnych polskich nie została wydana, ale i do wystąpienia zbrojnego POW także nie doszło. Jedynym działaniem pozostała akcja ścinania słupów telegraficznych. Potem nadszedł prawdopodobnie

⁸¹ Ibidem, „Deklaracja rządu polskiego” nawiązywała do pierwotnej wersji „Oświadczenia rządu litewskiego”. Brzmiała ona: „Rząd polski przyjmuje do wiadomości Deklarację Rządu Litewskiego i opierając się na niej gwarantuje Litwie, wchodzącej w stały związek z Rzeczpospolitą Polską, pełnię praw narodowych i politycznych jej mieszkańców, bez różnicy narodowości, języka i wyznania, zgodnie z nicyzm nie krępowaną wolą jej ludności, wyrażoną przez zjazd reprezentacji obydwóch części Litwy w Wilnie, wspomniany w Deklaracji rządu litewskiego. Jednocześnie rząd polski zobowiązuje się do udzielenia Litwie wszelkiej pomocy w jej walce z zakusami aneksyjnymi Niemiec i Rosji”.

⁸² BN, Wasilewski, t. 4757. Odezwa zaczynała się od słów: „Le peuple et l'armée Lithuanienne viennent de renverser aujourd'hui le gouvernement issu de la Tarība, instrument honni de l'oppression étrangère”.

⁸³ Urzędowa „Lietuva” (nr 202 z 14.IX.1919) tak opisywała tę akcję POW: „W nocy 27/28 prawie po całej Litwie były pozrywane druty telegraficzne... Robotą była przeprowadzona planowo, było widoczne, że rzecz była zorganizowana należycie i ze znajomością rzeczy. Najwięcej było przepiłowanych podstaw u słupów i pościąganych drutów. Jedna linia przerwana w chwili podawania ważnego telefonogramu z frontu... Komisja donosi, że są aresztowani z instrumentami w rękę robotnicy z jednego dworu, którzy tę rujnującą robotę wypełniali...”.

⁸⁴ CAMSW, jw. Raport ogólny Komendanta Obwodu I (Wilki) z 13.IX.1919.

⁸⁵ Słezewiczus mówił m. in. w czasie tego spotkania: „Powstanie to ma być niby litewskie, ale wie on doskonale, że to komedia. Gdy dziś jeszcze gotów jest pertraktować, to w razie wybuchu stanie się najzaciętszym wrogiem Polaków”, CAMSW, jw. Raport Komendanta Okręgu do Orwida nr 28/53 z 29.VIII.1919.

z Wilna rozkaz odraczający wszystko o trzy dni. POW została w dużym stopniu zdekonspirowana. Zresztą i przedtem rząd litewski na pewno wielu rzeczy się domyślał⁸⁶. Nie znał wówczas jeszcze dokładniej struktury organizacji, nie był w posiadaniu szczegółowej listy jej członków — ale o istnieniu i działaniu POW na terenie Litwy był poinformowany. Poza tym rząd litewski zdawał sobie sprawę ze ścisłego powiązania POW z legalnymi organizacjami i stowarzyszeniami mniejszości polskiej oraz z pomocy, jakiej udzielali jej czołowi działacze polscy. Jednocześnie władze coś nie coś musiały wiedzieć o przenikaniu spisku na teren wojska.

W tych warunkach rząd litewski zdecydował się na przeprowadzenie aresztowań wśród Polaków kowieńskich:

7. REPRESJE LITEWSKIE I OSTATECZNA DEKONSPIRACJA POW

Przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków ostrożności i postawieniu na nogi całego garnizonu kowieńskiego — oddziały policji i wojska (głównie kursantów szkoły oficerskiej) dokonały w nocy z 28/29 sierpnia licznych rewizji i aresztowały kilkadziesiąt osób. Zatrzymywano przede wszystkim bardziej znanych działaczy polskich, ludzi, w niektórych wypadkach tylko pośrednio lub nawet wcale nie związanych z organizacją⁸⁷.

Areszty objęły także wojskowych. Wśród 23 zatrzymanych oficerów większość stanowili Polacy. W ich liczbie znalazło się kilku czołowych przywódców POW, jak Kazimierz Błażewicz, Jan Kudzewicz, Władysław Kudzewicz, Stanisław Niekrasz, Hilary Sipowicz⁸⁸. Aresztowany został także Jurgis Auksztuolajtis. Nie znaleziono przy nim jednak ani pieniędzy, otrzymanych od Wasilewskiego, ani odezw nowego rządu, które zdążył zniszczyć⁸⁹.

Następnego dnia, 29 sierpnia, władze litewskie ogłosiły w Kownie stan oblężenia. Został wydany pod groźbą kary śmierci rozkaz oddania

⁸⁶ Cała ta „konspiracja” polska na Litwie wyglądała dość operetkowo. Zwracał na to uwagę w dosadnych słowach Kossakowski w swym *Diariuszu*. 24.VII.1919 zanotował on: „Jakoś się tylko nie umie tajemnica utrzymać w murach Belwederu, dziś u mnie w biurze kpt. Sławek zapytał na korytarzu w obecności nieznanymi ludzi Wł. Komara o jego kuzyna, czy nie mógłby być użyty do wywołania powstania na Litwie...”. Zaś pod datą 31.VIII.1919 dodawał: „O przewrocie tym wrony kraczą na dachach... Cała ta historia przygotowania przewrotu na Litwie jest wprost komiczną i przypomina historię pewnego złodzieja na stacji kolei Nadwiślańskiej... Złodziej zmarł z głodu, albowiem wszyscy wiedzieli, że jest złodziejem...”. Kossakowski, *Diariusz*. t. 4, cz. 2, s. 26 i 72.

⁸⁷ M.in. aresztowano wówczas: b. prezydenta m. Kowna Junowicza, radnych miejskich Francuzowicza, Perkowskiego i Zatorskiego, dyrektora gimnazjum Stankiewicza, redaktorów „Ziemi Kowieńskiej” Stefanowicza i Piotrowicza, właściciela polskiej księgarni Ossowskiego i in. CAMSW, Raport Szefa Wydziału Wywiadowczego do Kdanta Okręgu, nr 21 z 29.VIII.1919.

⁸⁸ CAMSW, jw. Lista aresztowanych oficerów armii litewskiej od dn. 28.VIII. do dn. 10.IX.1919.

⁸⁹ Sumę 800 tys. marek Auksztuolajtis zdeponował u litewskiego urzędnika wojskowego Wanagajtisa. W połowie października w wyniku pertraktacji z por. W. Dunin-Wąsowiczem Wanagajtis oświadczył, że gotów jest pieniądze te oddać Polakom. 200 tys. marek zażądał jednak dla siebie. BN, Wasilewski, t. 4757. Protokół spisany w Wilnie 19.X.1919 w obecności L. Wasilewskiego, W. Dunin-Wąsowicza i H. Sipowicza.

wszelkiej broni. Redakcja „Ziemi Kowieńskiej“ została opieczętowana, szkoły polskie przestały funkcjonować. Liczba aresztowanych w dniu 30 sierpnia osiągnęła 150 osób.

Akcja rządu litewskiego była dla POW silnym i niespodziewanym ciosem. Jednakże organizacja nie została całkowicie zniszczona. Kawalec, jak również jego najbliższy współpracownik, komendant wydziału wywiadowczego Jan Niekrasz (Jelski) pozostali na wolności. Na miejsce aresztowanych wyznaczono zastępców. Obwody w terenie prawie wcale nie ucierpiały.

W sztabie POW wierzono, że rząd litewski nie dotarł do nici organizacji, a aresztowania były przypadkowe. Nowy komendant wydziału politycznego, Klemensiewicz, podkreślał w swym raporcie z 30 sierpnia 1919: „Aresztowania nosiły charakter chaotyczny; nie natrafiono bezwarunkowo na żadne ślady, a po prostu aresztowano wybitniejszych wśród inteligencji polskiej“⁹⁰. Stąd też żywiono nadzieję na możliwość przejścia ponownie do ścisłej konspiracji. 29 sierpnia Kawalec pisał do Kościałkowskiego o „pilnym zacieraniu śladów“⁹¹. W dniu następnym meldował o wydaniu najsurowszych rozkazów „pochowania się“⁹².

Śledząc posunięcia strony polskiej po 29 sierpnia nie można dostrzec w nich jednak żadnej myśli przewodniej, żadnego określonego planu. Było to raczej przystosowywanie się do rozwijających się wypadków. Widać, jak cała akcja wymykała się z rąk Wasilewskiemu. 30 sierpnia Radziwiłł wrócił z Warszawy ze zmienionymi pieniędzmi (6 mln marek), Wasilewski nie zrobił z nich już jednak żadnego użytku. Jego nastroje i bieg myśli odzwierciedlały w pewnym stopniu robione na gorąco notatki. Raz pisał „iż wszyscy uważają zajęcie Kowna i uwolnienie uwięzionych za jedyne wyjście“, to znów tylko skarżył się, iż Narutowicz, który pozostał w Wilnie — jest „nastrojowcem wpadającym z jednej ostateczności w drugą“⁹³. A tymczasem przed Wasilewskim rozwiewały się ostatnie nadzieje na pomoc ze strony spiskowców litewskich, na istnienie w Litwie grupy wpływowych działaczy, gotowych iść na współpracę z Polską w tworzeniu nowego rządu. Mścić się zaczynała całkowicie błędna ocena sytuacji na Litwie, ocena, której zasadniczą cechą było branie własnych życzeń za rzeczywistość. Oto na przykład jeszcze 29 sierpnia, a więc już po aresztowaniach kowieńskich polski attaché wojskowy, Wiktor Dunin-Wąsowicz, pisał do Kościałkowskiego: „Obecnie tylko Głowacki (płk Grigaliunas — Głowackis) może uratować sytuację, przygotowuje najście na Kowno. Podobno przygotowuje się szereg zamachów ze strony litewskiej, gdzie on ma wziąć udział za swego przyjaciela Auksztuolajtisa. Naszym zadaniem będzie oczekiwać, być w pogotowiu i mieć ze dwie dywizje przygotowane“⁹⁴. Ale już w sześć dni później, 4 września, Kawalec podkreślał w swym raporcie, iż na Głowackiego liczyć absolutnie nie można. „Głowacki nas wciąż denuncjuje“ — ostrzegał.

⁹⁰ CAMSW, jw. Kdant wydziału politycznego do ob. Jużwika, 30.VIII.1919.

⁹¹ Ibidem, Dodatek do raportu do ob. Orwida z 29.VIII.1919.

⁹² Ibidem, Kdant Okręgu do ob. Orwida 30.VIII.1919.

⁹³ BN, Wasilewski, t. 4758, *Jazda na Litwę*.

⁹⁴ CAMSW, jw. por. Wiktor Dunin-Wąsowicz do Mariana Kościałkowskiego, Kowno 29.VIII.1919.

Rozwiewały się również nadzieje na czynną pomoc ze strony gen. Żukowskiego (Żukauskasa). Po 29 sierpnia liczone na niego nadal i starano się działać w tym kierunku. Najwyraźniej Żukowskiego i jego sztab mając na myśli Dunin-Wąsowicz pisał w liście do Kościałkowskiego: „Wszystko dotąd dobrze idzie na froncie“⁹⁵. Osadzony w więzieniu Auksztuolajtis miał wydać rozkaz (?) Żukowskiemu, iż o ile nie został aresztowany na froncie, żeby natychmiast z wojskiem przychodził do Kowna⁹⁶. Z kolei Kościałkowski w swym raporcie z 4 września meldował: „Staram się ruszyć front. Wysłałem już dwóch oficerów...“⁹⁷. Ale tego samego dnia Kawalec donosił z Kowna, że również na Żukowskiego liczyć nie można⁹⁸. Gen. Żukowski starał się poprawić warunki aresztowanych oficerów, doprowadził do zwolnienia niektórych z nich, ale na żadne wystąpienie przeciwko rządowi litewskiemu nie poszedł. Jeszcze mniej myśleli o tym działacze cywilni, w tym niektórzy ministrowie funkcjonującego gabinetu, których nazwiska umieścił Leon Wasilewski w swym projekcie nowego rządu.

Zaobserwować można w tym czasie zjawisko wręcz odwrotne. Rząd Słezewiczusa, występujący zdecydowanie przeciwko polskiemu spiskowcom, zyskał na autorytecie. Przyznawał to w swych raportach Kawalec, pisząc: „Krok p. Słezewicza imponuje Litwinom jako siła...“⁹⁹. Jednocześnie utwierdzała swe wpływy skrajnie antypolska chrześcijańska demokracja. Wykorzystując umiejętnie w swej propagandzie powstanie sejneńskie i spisek kowieński, m. in. zdobyła ona większość w wyborach do rady miejskiej w Poniewieżu, które odbyły się na początku września¹⁰⁰.

Rząd litewski w pierwszej połowie września zmierzał do dalszego ugruntowania swej pozycji. Zdając sobie sprawę z groźby interwencji wojsk polskich unikał dawania jakichkolwiek pretekstów. Polski attaché wojskowy, Dunin-Wąsowicz, który 29 sierpnia rano otrzymał polecenie opuszczenia Kowna, został z drogi zawrócony. W sztabie litewskim przeproszono go za ten incydent¹⁰¹. W samym Kownie po ustaniu aresztowań władze starały się doprowadzić do pewnego odprężenia. W gimnazjum polskim wznowiono zajęcia. Urzędowa „Lietuva“ z 7 września odzywała

⁹⁵ Ibidem, Brudnopis listu W. Dunin-Wąsowicza do Kościałkowskiego, bez daty (ok. 1.IX.1919). Pod mianem „frontu” rozumiano front litewsko-radziecki, którym dowodził gen. Żukowski.

⁹⁶ Ibidem, Raport Szefa Wydziału Wywiadowczego POW, nr 2 z 30.VIII.1919, g. 18.

⁹⁷ Ibidem, Raport sytuacyjny Ekspozytury II Oddz. w Wilnie L.1929, z 4.IX.1919.

⁹⁸ Kawalec pisał: „Żukowski podaje się do dymisji i wraca znów do służby, wyjeżdża na front i wraca znów do Kowna.. tam i z powrotem bez końca. Prócz tego nie nadzwyczajne on już ma wpływy na froncie”. Ibidem, Kawalec do ob. Wiktora (Dunin-Wąsowicza) z prośbą o łaskawe zakomunikowanie ob. Orwidowi, m.p. 4.IX.1919. W meldunku z 12.IX. Kawalec stwierdzał już kategorycznie: „Na Ż[ukowskiego] przestałem liczyć zupełnie... bo Ż[ukowski] czynnego udziału brać nie chce...”.

⁹⁹ Ibidem, meldunek z 4.IX.1919. Zaś w raporcie z 12.IX. stwierdzał: „P. Słezewicz imponuje swoją grą, ten rząd wyrabia sobie potężną markę zdecydowanego obrońcy przed «największym wrogiem» — Polakami!”.

¹⁰⁰ Donoszący o tym Komendant Obwodu VI w Poniewieżu podkreślał również: „Rząd kowieński wyrobił sobie opinię, jeżeli nie silnego, to w każdym razie niezachwianego kierownika Litwy”. CAMSW, jw. Raport nr 3 Kdanta VI obwodu POW w Poniewieżu, Halbana.

¹⁰¹ CAMSW, jw. List Dunin-Wąsowicza do Kościałkowskiego z 29.VIII.1919.

się w tonie pojednawczym, stwierdzając m. in.: „Nie wszyscy Polacy są endekami, a z ludowym rządem polskim, jeżeliby takowy w Polsce był ustanowiony, Litwa może znaleźć wspólny język i bronić się razem przeciwko wspólnym wrogom...“¹⁰². Wobec uwięzionych podjęto śledztwo i część spośród nich, co prawda niewielka, została zwolniona¹⁰².

Z drugiej jednak strony władze litewskie energicznie działały tam, gdzie uważały, że sytuacja jest nadal niebezpieczna. Uwaga ich skupiała się przede wszystkim na rejonie Koszedar. Koszedary, ważny węzeł kolejowy, położone były na bezpośrednim zapleczu linii demarkacyjnej. Przez rejon ten wiodła najbliższa droga z Wilna do Kowna. Koszedary i bezpośrednio ich okolice stanowiły XII Obwód Kowieńskiego Okręgu POW. Jeszcze 3 września Komendant Obwodu Stelmach (Junosza) meldował o gotowości obwodu do czynnego wystąpienia. Siły jego wzmocnione zostały liczącym ok. 100 ludzi oddziałem OSN¹⁰³.

9 września do Koszedar skierowano specjalny oddział karny, dowodzony przez Liudasa Girę, zastępcę naczelnika litewskiej służby bezpieczeństwa. Gira w rejonie Koszedar i Żośli przeprowadził liczne aresztowania (ponad sto osób). Źródła polskie podkreślają bezwzględny sposób dokonania tej akcji i wyjątkowo złe obchodzenie się z więźniami¹⁰⁴. W następstwie obwód XII został rozbity. Nigdzie jednak ani oddziały POW, ani OSN nie stawiały czynnego oporu.

Rola Kawalca, pozostającego w Kownie ograniczała się do biernego obserwowania wypadków i pisania coraz bardziej desperackich raportów do Wilna. I tak na przykład 12 września meldował on: „Sytuacja, jak przewidywałem, żywiłowo pcha do oburzenia (nie tylko apatii) — przeciwko rządowi polskiemu, że o swoich poddanych się nie upomina... Z tej sytuacji wybrnąć można jedynie w ten sposób, że Polska pokaże wyraźne oblicze... Obecnie nic zrobić nie mogę. Najlepsi moi ludzie opuszczają ręce; dziś nawet jeden z najdzielniejszych ludzi okręgu ob. J. Jelski¹⁰⁵ podał się do dymisji. Obwody topnieją z przerażającą szybkością. Aresztowania trwają bez końca...“¹⁰⁶. Tego samego dnia w liście do Dunin-Wąsowicza Kawalec wysuwał myśl podjęcia działań partyzanckich¹⁰⁷.

Z Wilna nie nadchodziły jednak rozkazy do czynnego wystąpienia. A z każdym dniem tego rodzaju akcja stawała się wciąż mniej możliwa. Już dawno bezpodstawne okazały się wszelkie rachuby na pomoc spiskowców litewskich. Organizacja POW, która nigdy nie stanowiła więk-

¹⁰² Prócz innych względów na takie postępowanie władz litewskich wpłynęły także interwencje przedstawicieli wojskowych Ententy. M.in. 31.VIII szef francuskiej misji wojskowej interweniował pisemnie w sprawie aresztowań kowieńskich. CAMSW, cyt. raport Kościałkowskiego z 4.IX.1919.

¹⁰³ CAMSW, jw. Raport Kdanta Obwodu XII, nr 7 z 3.IX.1919. Por. także żądanie zawarte w raporcie Komendanta Okręgu nr 25/50 z 24.VIII.1919.

¹⁰⁴ CAMSW, jw. Raport nr 4 Kdanta Wydziału Politycznego do Kdanta Okręgu z 12.IX.1919; Raport Kdanta Wydziału Wywiadowczego do Kdanta Okręgu nr 28 z 19.IX.1919.

¹⁰⁵ Jan Niekrasz.

¹⁰⁶ Ibidem, Raport Kdanta Okręgu do ob. Orwida, 12.IX.1919.

¹⁰⁷ Ibidem, Kdant Okręgu do ob. Wiktora, 12.IX.1919.

kszej siły, mogącej samodzielnie zaważyć na szali¹⁰⁸, traciła resztki swego znaczenia. Jedynym atutem strony polskiej pozostawały dywizje regularnego wojska i wspierające je oddziały OSN.

W połowie sierpnia Litwini stwierdzili koncentrację polską w rejonie Butrymańców i Jewia (25—40 km na płd. i wschód od Koszedar). Około 20 sierpnia oddziały polskie podjęły ruch naprzód na prawym brzegu Wilii. Wreszcie 1 września pod naciskiem wojsk polskich Litwini musieli opuścić Kozakiszki (25 km na wschód od Koszedar) i Giegużyn — leżący o 20 km na północ od tego miasta¹⁰⁹. Działania te stanowiły mogły elementy przygotowań do wsparcia wystąpienia POW w Kownie.

Również oddziały OSN gotowe były do akcji zaczepnej. M.in. batalion z okręgu trockiego, liczący 500 ludzi, oczekiwał jedynie rozkazu do zajęcia Olity¹¹⁰. I w tym wypadku odnośne rozkazy nie nadeszły.

Wasilewski już bezpośrednio po pierwszych aresztowaniach w Kownie zwrócił się do Warszawy o dalsze instrukcje. Treść odpowiedzi Piłsudskiego nie jest znana. Z przebiegu wypadków można jednak wnioskować, iż nie zdecydował się on na niczym nie osłoniętą, otwartą interwencję. Kowieńska organizacja POW faktycznie zostawiona została swemu losowi. Wkrótce też dosięgnął ją ostateczny cios.

O ile jeszcze 28 sierpnia władze litewskie, przystępując do pierwszych aresztowań, nie orientowały się dokładnie w strukturze organizacji POW i imiennym składzie jej członków — to już w połowie września dysponowały one pod tym względem o wiele bardziej ścisłymi wiadomościami. Jeden z czołowych działaczy peowiackich, specjalny kurier i łącznik między Kownem i Wilnem — Dowkont Wróblewski, okazał się zdrajcą. Nawiązał on kontakt z władzami litewskimi i na ich polecenie wykradł z ekspozytury II Oddziału w Wilnie ważne dokumenty¹¹¹. Wpadłszy na trop policja litewska przeprowadziła rewizję w sztabie POW, który mieścił się w domu Niekraszów w Kownie przy ul. Podgórskiej. Tutaj znaleziono pełne spisy członków i sympatyków organizacji, a także część archiwum ukrytego w pobliskim ogrodzie¹¹². 23 września 1919 aresztowani zostali m.in. Rajmund Kawalec i Jan Niekrasz. Okręg kowieński POW — jako taki — przestał istnieć¹¹³. Proces

¹⁰⁸ Bezpośrednio przed planowanym terminem wystąpienia, w ostatniej dekadzie sierpnia — POW osiągnęła liczbę 435 członków.

¹⁰⁹ Vitkauskas V. płk ltn. „Musu pestininkai”, „Musu Zininas” nr 45 z 1928 r.

¹¹⁰ CAW, jw., opracowanie F. Piławskiego.

¹¹¹ CAMSW, jw., opracowanie pt. *Krótki zarys historii POW w Kownie*; BN, Wasilewski, t. 4757, Wasilewski do Piłsudskiego 26.IX.1919.

¹¹² „Lietuvos Aidas”, 19.I.1931.

¹¹³ Nie oznaczało to całkowitej likwidacji pracy Oddziału II na Litwie. Jednakże i zasięg i charakter tej działalności uległy zasadniczej zmianie. Jako główne zadanie pozostała praca wywiadowcza, a także organizowanie ucieczek z więzienia i wyjazdu z Litwy osób skompromitowanych. Pod koniec października 1919 zebrała się w Wilnie grupa ok. 30 b. członków Kowieńskiego POW. Na czele jej stał mianowany zcą Komendanta Okręgu Kowieńskiego Stanisław Niekrasz, który tymczasem wy dostał się z więzienia. W raporcie z 30.X.1919 do Kdanta naczelnego OSN Mariana Kościalkowskiego S. Niekrasz donosił m. in.: „Nastrój przybyłych z każdym dniem pogarsza się, ludzie są bez ubrania, bez gotówki. Dłuższa bezczynność i niepewność swego losu, jak również troska o los pozostających na miejscu rodzin, źle wpływa na stan psychiczny. Są w najwyższym stopniu zdenerwowani i daje się zauważyć pewien ferment”. CAMSW, jw.

aresztowanych — większość z nich została tymczasem zwolniona — odbył się dopiero w dniach 14—24 grudnia 1920 r.¹¹⁴

8. REPERKUSJE NIEUDANEGO ZAMACHU

Niepowodzenie próby dokonania przewrotu na Litwie strona polska starała się w jakimś sensie zrekompenzować przez rozpętanie kampanii antylitewskiej, której formalnym powodem stały się przeprowadzone przez Litwinów aresztowania. Kampania ta toczyła się jednocześnie kilkoma torami. Przede wszystkim więc MSZ informowało placówki polskie o wypadkach na Litwie, zalecając im rozwinięcie odpowiedniej akcji i wypracować „jak najenergiczniej protestować i żądać interwencji“¹¹⁵. Równocześnie prasa polska podjęła gwałtowną kampanię antylitewską. Charakterystyczne jest, że ograniczano się do podawania wyolbrzymionych i przejawionych faktów prześladowań litewskich. Ani słowa natomiast nie pisano o przyczynach tego rodzaju akcji. Oto na przykład biorący wiadomości z pierwszego źródła wileński „Nasz Kraj“ pisał 9 września: „Rząd kowieński nagle rozpoczyna politykę antypolską, wobec której błędnie system hakaty pruskiej. Pod kłamliwym pozorem jakiegoś zmyślnego «spisku polskiego» ajenci p. Słezewicza przystępują do tępienia wszystkich polskich placówek kulturalnych...“. W tym samym piśmie z dnia 23 września przeczytać można było słowa: „Mamy do czynienia z systematycznym pogromem polskości jako takiej“. Zza drugiego krańca Litwy wtórowała „Naszemu Krajowi“ „Ziemia Suwalska“, pisząc m.in.: „Terror na braciach naszych stosowany, przybrał rozmiary praktykowane jedynie w czasach Murawiewa-Wieszatiela i Berga... Niech jedna, jedyna zgodna myśl zażąda wyzwolenia źle rządzonej przez niepoczytalnych polityków kowieńskich Litwy“¹¹⁶. Za stojącymi najbliżej źródła wiadomości „Naszym Krajem“ i „Ziemią Suwalską“ analogicznie wypowiadała się w tych dniach cała niemal prasa polska; w podobny sposób redagowane były informacje, dostarczane przez polski serwis w Paryżu dla pism zagranicznych.

I same wypadki na Litwie i być może w stopniu jeszcze silniejszym

¹¹⁴ W procesie kowieńskim POW na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób, z R. Kawalcem i J. Niekraszem na czele. Akt oskarżenia mówił m.in., iż członkowie POW i OSN „mając na celu stworzenie Polski z wyjściem na morze, pragnęli wyjście to zdobyć na terytorium litewskim i usiłowali dla wykonania tego planu wydać państwo litewskie Polsce. Oplątali więc całą Litwę siecią zdradzieckich organizacji, rozszerzali wśród obywateli litewskich destrukcyjne idee podburzając i agitując za przyłączeniem Litwy do Polski pod pretekstem tzw. unii. Demoralizowali wojsko litewskie, organizowali na terytorium litewskim polskie oddziały i przygotowywali powstanie. W nocy z 28 na 29.VIII.1919 usiłowali wznieść zbrojne powstanie, ażeby rozbroić wojsko litewskie i wyłonić własny rząd“. Wyroki sądu litewskiego były surowe. Czołowi oskarżeni skazani zostali na dożywotnie, bądź wieloletnie więzienie. W praktyce jednak zostali zwolnieni lub wymienieni, w terminie stosunkowo krótkim. Jedynie wyrok dożywocia spełnił się całkowicie wobec J. Niekrasza i J. Konstantynowicza. Zmarli oni na tyfus w więzieniu w lutym 1922 r. „Lietuvos Aidas“ 21.I.1931; CAMSW, jw. Notatka pt. *Przebieg procesu POW i OSN w sądzie wojennym w Kownie*; Nekrolog J. Niekrasza w miesięczniku „Ziemia“ 1922, nr 5.

¹¹⁵ AMSZ, Paryż, w. 3, t. „g“.

¹¹⁶ „Ziemia Suwalska“ nr 11 z 12.IX.1919.

rozpętana wokół nich kampania — wywarły silny i bezpośredni wpływ na dalszy rozwój stosunków polsko-litewskich. Przejawiło się to przede wszystkim w wyraźnym usztywnieniu stanowisk obydwu stron. Nikłe dotychczas kontakty oficjalne zostały jeszcze bardziej ograniczone. Znałazło to swój wyraz przede wszystkim w likwidacji konsulatu litewskiego w Warszawie¹¹⁷. Odtąd nawet wyjazd osób prywatnych z Polski na Litwę i odwrotnie stawał się coraz trudniejszy. Na Litwie, znajdując pożywkę, przybierała na sile antypolska propaganda prawicy, podkreślająca dążenia zaborcze Polaków oraz ich przewrotność i brak dobrej wiary. Torowała ona w pewnych środowiskach litewskich drogę przekonaniu, iż właśnie Polacy byli głównymi wrogami niepodległości Litwy¹¹⁸.

Usztywnienie stanowiska ze strony polskiej uwidoczniło się w przyjęciu zasady niepodejmowania na przyszłość żadnych oficjalnych rokowań dwustronnych z rządem litewskim¹¹⁹.

Analiza nieudanej próby przewrotu kowieńskiego pozwala również na wyciągnięcie wniosku natury ogólnej. Fiasko akcji kowieńskiej było dotkliwym ciosem dla planów federacyjnych obozu belwederskiego. Zaryzykować można twierdzenie, iż porażka ta była w tym względzie czynnikiem decydującym. Litwa — jak była o tym już mowa — zająć musiała kluczowe miejsce w systemie przyszłej federacji. Dla pozyskania jej nie wahano się wydać znacznych sum z niezasobnego skarbu państwa, stworzono całą rozbudowaną organizację jako narzędzie przewrotu, rozwijano w ciągu kilku miesięcy intensywną akcję propagandową, starano się zwerbować litewskich zwolenników porozumienia. I jaki rezultat? Jeszcze raz podkreślona dobitnie niechęć już nie tylko rządu, ale i znacznej części społeczeństwa litewskiego wstępowania w związki federacyjne z Polską, dalsze wyraźne pogorszenie i zaostrenie stosunków.

Niepowodzenie polityki polskiej wobec Litwy latem 1919 r. było przede wszystkim rezultatem jej nierealności. Zemściła się tu błędna ocena sytuacji na Litwie, niedocenywanie i lekceważenie sił młodego państwa litewskiego, traktowanie większości jego działaczy jako bezideo-nych karierowiczów. Stąd brało się wyobrażenie o łatwości dokonania przewrotu na Litwie i zmontowania tam partii propolskiej, stąd pochodziła nadzieja, iż uzyskane od Polski pieniądze usuną z drogi grupy polnofilskiej wszelkie przeszkody.

W rzeczywistości jednak przeprowadzenie przewrotu od wewnątrz, tylko siłami mniejszości polskiej i POW, nie miało szans powodzenia. Widać to wyraźnie z raportów Kawalca, wynikało to z późniejszego rozwoju wypadków. Zaś wśród Litwinów nie było żadnej poważniejszej grupy propolskiej, czego jednak i później w Polsce nie dostrzegano. Pozo-

¹¹⁷ A. Senn, *The Emergence of Modern Lithuania*. New York 1959, s. 115.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 151.

¹¹⁹ L. Wasilewski tak pisał na ten temat: „*Nasz Kraj*» drukował szczegółowe relacje o aresztowaniach, torturach i znęcaniu się nad ludnością polską. Do Komendanta szły szczegółowe raporty o tym wszystkim. W rezultacie Komendant stanął na stanowisku, że niepodobna pertraktować z gabinetem, który politykę antypolską uczynił podstawą swej działalności. Wszelkie istniejące dotychczas stosunki półoficjalne z Litwą ustały”. Wasilewski, *Józef Piłsudski*, s. 206.

stawała właściwie tylko interwencja zbrojna jako jedyny środek zmiany sytuacji na Litwie. Piłsudski, który mimo wszystko i nadal nie porzucił swych planów federacyjnych, nie chciał jej jednak z wielu względów.

W następnych miesiącach, mimo wypadków kowieńskich, otwierały się kilkakrotnie możliwości uregulowania stosunków z Litwinami. Pozostały one jednak nie wykorzystane. Wreszcie jesienią 1920 r. akcja gen. Żeligowskiego na Wilno wpędziła stosunki polsko-litewskie na dalszych lat kilkanaście w ślepy zaułek wzajemnej wrogości.

ПОПЫТКА СОВЕРШЕНИЯ ПОЛЬСКОГО ПЕРЕВОРОТА В КОВНЕ В АВГУСТЕ 1919 Г.

Одним из самых существенных элементов нарастания польско-литовского конфликта в 1918—1920 гг. была неудачная попытка поляков совершить в августе 1919 г. переворот в Ковне. Все усилия урегулировать польско-литовские отношения, предпринятые с момента образования польского и литовского государств, т. е. с конца 1918 г., оказались безуспешными. Главным препятствием были чрезмерные территориальные требования обеих сторон. Кроме того Литва не соглашалась ни на какие федеративные связи с Польшей, в то время как Польша считала это очень важным.

Ввиду этого в середине 1919 г. в польских руководящих кругах созрел план создания в Литве полякофильского правительства путем внутригосударственного переворота. В связи с этим в Ковне и в других местностях стала действовать конспиративная Польская военная организация (ПОВ), задачей которой было совершить переворот. Кроме того польское правительство стремилось создать среди литовцев пропольскую партию. Однако это свелось лишь к созданию немногочисленной литовской группы (во главе с Аукштулайтисом), которая соглашалась тесно сотрудничать с Польшей. Запланированный в ночь с 28 на 29 августа переворот не был приведен в исполнение. ПОВ только значительно повредило телеграфную связь, а в некоторых местах — полотно железной дороги. Литовские власти провели ряд арестов, парализовав таким образом дальнейшую акцию. В середине сентября 1919 г. Польская военная организация была окончательно разоблачена, причем число арестованных достигло нескольких сот человек.

В связи с этими событиями посыпались взаимные обвинения, вызвавшие дальнейшее обострение и ухудшение польско-литовских отношений. Это привело к полному прекращению существовавших ранее полуофициальных контактов.

TENTATIVE DE L'INSURRECTION POLONAISE À KOVNO
EN AOÛT 1919

Un des éléments les plus importants du conflit polono-lithuanien des années 1918—1920 était la tentative, d'ailleurs avortée, de déclencher en août 1919 une insurrection polonaise à Kovno. Les efforts entrepris en vue de normaliser les rapports polono-lithuaniens à la fin de 1918 n'ont pas abouti. L'obstacle principal consistait en prétentions territoriales élevées des deux parties. De plus, la Lithuanie rejetait décidément l'idée d'une fédération avec la Pologne, à laquelle le côté polonais tenait beaucoup. Dans ces circonstances les milieux dirigeants polonais ont élaboré au début de l'été 1919 un projet de constituer en Lithuanie un gouvernement favorable à la Pologne, au moyen d'un coup d'Etat intérieur. A Kovno et en province a été créée, en conspiration, une Organisation Militaire Polonaise qui devait servir comme instrument du coup d'Etat. Le gouvernement polonais a, en outre, entrepris de créer un parti propolonais parmi les Lithuaniens. Mais, finalement, on n'a pu réunir qu'un groupe relativement peu nombreux, avec J. Aukstuolajtis en tête, qui était prêt à collaborer étroitement avec la Pologne. Le coup d'Etat, prévu pour la nuit du 28 au 29 août, n'a pas eu lieu. L'Organisation Militaire Polonaise a seulement détruit dans beaucoup d'endroit des poteaux télégraphiques et endommagé les rails dans quelques places. Les arrestations effectuées par les autorités lithuaniennes ont paralysé toute autre action. Vers le milieu de septembre 1919 l'Organisation Militaire Polonaise a été définitivement découverte, plusieurs centaines de personnes ont été alors arrêtées. Par la suite les accusations mutuelles se multiplièrent, aggravant encore le désaccord polono-lithuanien. Les contacts semi-officiels, maintenus jusque là, ont été définitivement rompus.